

Program wymiany ERASMUS w Berlinie

– doświadczenie, nowi znajomi i super przygoda 😊

Program praktyk międzynarodowych Erasmus? Mam z niego świetne wspomnienia! Wszystko zaczęło się od tego, że w ramach obowiązkowych praktyk postanowiłem odbyć je w jakimś ciekawym miejscu. Pomyślałem o Erasmusie i udało mi się zakwalifikować. Wybór padł na Berlin.

Od samego początku wszystko przebiegało świetnie. Po kilku telefonach miejsce praktyk było załatwione a w ABK (Akademickim Biurze Karier) dostałem szczegółowe instrukcje jak ma przebiegać praktyka, co w niej musi być a co w niej znaleźć się nie może, przy okazji zostałem zapoznany z całą drogą od Warszawy aż do miejsca docelowego, czyli hotelu GROMADA.

Po przyjeździe do Berlina byłem, szczerze mówiąc, troszkę przytłoczony jego rozmiarami. Jednak dzięki świetnemu rozpoznaniu, jakie zapewniła mi Uczelnia trafiłem bez problemu poprzez najbardziej ruchliwe miejsca.

Sam hotel przerósł moje oczekiwania. Świetna okolica (ok. 100 metrów od jeziora), wspaniali pracownicy i niesamowita atmosfera. Jak wiadomo na początku pojawił się stres – Czy sobie poradzę? Czy dam radę? I wiele innych pytań ciągle przebiegało przez moją głowę. Jednak już pierwszego dnia wszystkie moje wątpliwości zostały rozwiane. Pani Dyrektor zaprosiła mnie na kawę i na spokojnie wszystko omówiliśmy, a przede wszystkim moje oczekiwania i jej wobec mojej praktyki.

Od samego początku współpraca przebiegała wyśmienicie. Zaczynałem od prostych prac administracyjnych ciągle przeplatanych zapoznawaniem mnie z miejscową kulturą i obyczajami. Pani Dyrektor opowiadała mi o historii Berlina, ludziach, jacy w nim mieszkają, tak naprawdę o wszystkim. Znakomicie realizowałem się podczas praktyk i widząc moje zaangażowanie zostawały mi przydzielane coraz odpowiedzialniejsze zadania. Zaczynałem od inwentaryzacji magazynu hotelowego, poprzez przygotowywanie dokumentów dla księgowej aż do zarządzania hotelem podczas nieobecności Pani Dyrektor! Cóż to było za wspaniałe uczucie!

O życiu kulturalnym w Berlinie można mówić długo. Niezliczona ilość muzeów, galerii czy chodźmy miejsc posiadających swój indywidualny klimat. W ciągu zaledwie 3 miesięcy naprawdę nie sposób było je wszystkie zwiedzić. Na wiele niestety nie starczyło mi czasu, czego szczerze i bardzo żałuję.

Nocne życie, jakże bliskie każdemu studentowi, naprawdę kwitnie w tym mieście. O każdej porze nocy można spotkać się bawiących się ludzi. A trzeba przyznać, że Niemcy są niezwykle przyjaznym narodem i nie raz bawiłem się w ich towarzystwie do białego rana. Jest wiele niezwykłych miejsc, dosłownie całe ulice usłane knajpkami, barami i klubami. Można w ciągu jednej nocy odwiedzić na raz

kilkanaście klubów i pozostaną jeszcze niepoznane – a to wszystko na tylko jednej ulicy Berlina. To miasto naprawdę nie śpi! Nigdy!

Relacja słowna niestety nie odda charakteru tego miasta i tego jak przyjemnie i pożytecznie było spędzić tam praktykę. Mogę z czystym sercem powiedzieć, że doświadczenie, jakie wyniosłem z hotelu z pewnością przyda mi się w karierze zawodowej. Przyjemnie i pożytecznie, czego chcieć więcej? Polecam wszystkim!

Radek, Student III roku Zarządzania